



FOT. ANNA KURKIEWICZ

LUBLIN. Podwórko marzeń. Mieszkańcy kamienicy Żmigród 1/Królewska 17 biorą udział w akcji Teatru NN. W planach jest sesja zdjęciowa i remont podwórka. ● **STR. 7**

Wspólnie stwarzają podwórko marzeń

● Akcja Teatru NN i mieszkańców kamienicy przy ul. Żmigród

Małgorzata Szlachetka

m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Drewniane komórki, piaskownica, kilka drzew i rozpadający się mur - tak wygląda podwórko kamienicy przy ul. Żmigród 1/Królewska 17. Do mieszkań prowadzą kręte korytarze. W niektórych z pomalowanych olejną farbą drzwiach na klatce schodowej, miejsca po szybach są zasłonięte tekturą.

Wydaje się, że czas stanął tutaj w miejscu. W bramie od prawie 40 lat działa ten sam zakład rzemieślniczy, wcześniej krawiecki, a obecnie kaletniczy. Pan Mieczysław szyje na przedwojennym singerze.

- Kiedyś u nas było pięknie, za sąsiadów mieliśmy sędziów i adwokatów, na parterze były pokoje dla młodych aplikantów. Na podwórku rosły kwiaty, jak raz ktoś sobie posadził pomidory, to nikt ich nie zrywał. Drewniane drzwi na klatce schodowej miały szyby z ciętego kryształu - wspomina pani Irena, która do kamienicy wprowadziła się w 1954 roku. - Moje mieszkanie przed wojną było salą sądową. Dzisiaj pewnie nikt by się tego nie domyślił - dodaje.

Jeszcze w latach 70. drzwi kamienicy na Żmigrodzie były zamykane na noc. Jeśli spóźniony mieszkaniec chciał w nocy dostać się do środka, dzwonił do mieszkania dozorczy.

Nasi rozmówcy mówią, że trudno jest jednoznacznie wskazać moment, w którym prawnicy zaczęli się stąd wyprowadzać. Na ich miejsce często przychodzili lokatorzy „z kwaterunku”. Osiem lat temu go-



FOT. ANNA KURKIEWICZ

► Pani Grażyna na Żmigrodzie mieszka od 30 lat: - Kiedyś na tym podwórku bawiło się 16 dzieci. Matki wynosiły ciasto i herbatę

spodarzem części kamienicy został Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN. Po remoncie pod tym adresem działa Izba Drukarstwa.

- Chcielibyśmy wyjść naprzeciw naszym sąsiadom i stworzyć coś wspólnie. Mamy nadzieję, że włączą się w remont podwórka, które wszyscy dzielimy. Przeważają głosy na tak - mówi Alina Bąk z Tea-

tru NN. W planach jest sesja zdjęciowa mieszkańców, ale także fotografowanie podwórka przez nich samych.

Alina Bąk zbiera wspomnienia o kamienicy. - Dowiedziałam się np., że piaskownicę na podwórku zbudowali dla siebie lokatorzy, a pani Irena pokazała mi, które drzewo przed laty zasadziła jej córka - opowiada.

Pani Agnieszka, która w kamienicy mieszka 20 lat, chciałaby, żeby udało się odnowić komórki na podwórku. - Trzyma się w nich węgiel na zimę, więc są potrzebne. No i pojemniki mogłyby być zamykane, żeby bezdomni nie grzebali w śmieciach - mówi.

Co do nowych ławek głoszą podzielone. - Może lepiej ich nie stawiać, żeby chuligani nie mieli gdzie siadać. No chyba, że będzie monitoring - słyszymy.

16-letni Rafał ma inny pomysł na swoje podwórko: na murze wymalowałby kolorowe graffiti i zamontował kosz do gry.

Tworząc opowieść o życiu kamienicy Alina Bąk nie chce pominąć trudnych tematów: - Ostatnio doszło w tym miejscu do tragedii, powiesił się młody człowiek. Mieszkańcy mówią o spokojnym, wrażliwym chłopcu. Chcemy zebrać wspomnienia także o nim. ●

Głosuj na najciekawszą inicjatywę społeczną

● Jaka będzie najciekawsza inicjatywa społeczna na Lubelszczyźnie? Głosujcie w naszym plebiscyście na portalu lublin.naszemiasto.pl. Czy spodoba Wam się najbardziej pomysł, by na błoniach pod lubelskim Zamkiem pojawiły się w wakacje leżaki? A może, żeby trybuny stadionu w Kraśniku zostały zadaszone? To przykłady inicjatyw społecznych zebrane w naszym plebiscyście. Głosujcie i pomóżcie nam wybrać najciekawsze z nich! **(LUB)**